

Skutki likwidacji ulgi mieszkaniowej



Przykrą konsekwencją likwidacji obowiązku meldunkowego będzie pozbawienie podatników możliwości korzystania z ulgi mieszkaniowej na darowane oraz dziedziczone mieszkania i domy - zauważa Gazeta Prawna.

Dziś, jeśli taki lokal lub budynek nie przekracza 110 m.kw., podatku się nie płaci. Dotyczy to zarówno najbliższej, jak i dalszej rodziny, a także osób obcych, jeśli te zobowiązały się do opieki nad darczyńcą lub opiekowały się, na podstawie specjalnej umowy, spadkodawcą przed jego śmiercią - wyjaśnia dziennik.

Najważniejszym warunkiem jest to, - dodaje - aby w takim mieszkaniu lub domu zamieszkiwać przez pięć lat od nabycia i być w nim zameldowanym w tym okresie na pobyt stały.

Po zniesieniu obowiązku meldunkowego nie będzie to możliwe. Z ulgi skorzysta tylko najbliższa rodzina, objęta całkowitym zwolnieniem z podatku. Ale już zięć czy synowa zapłaci podatek. Dotyczy to także dalszej rodziny.

Z analizy GP wynika, że konsekwencje finansowe będą wyjątkowo bolesne. Osoba, która odziedziczy na przykład 70-metrowe mieszkanie warte 600 tys. zł wraz z wyposażeniem wartym 30 tys. zł, zamiast 800 zł podatku zapłaci ponad 42 tys. zł.